

Zgadza się w zupełności z wywodami Kur. Stanisławowskiego.

## W sprawie Morskiego Oka.

Poważnie wyglądać będzie adres do Koła polskiego w Wiedniu, proszący o energiczną obronę Morskiego Oka od zaboru Prusaka i od przyłączenia do Węgier.

Powagi dodadzą temu adresowi tysiące podpisów osób, przystępujących w kraju całym do pisma, uchwalonego przez wiec zakopański.

Z samego miasta Krakowa oddano już zapłaconych 50 arkuszy, zawierających do 7.000 podpisów. Ze Lwowa dotąd nie odesłano jeszcze podpisów, ale wiadomo, że tam również kilkadziesiąt arkuszy jest w obiegu.

Miasta większe pospieszają za przykładem dwóch stolic i niektóre z nich nadesłały już po kilka zapisanych nazwiskami arkuszy.

Rady powiatowe prawie wszystkie już się podpisały: prezesi rad powiatowych i członkowie wydziału na czele, a za nimi obywatele ziemscy, duchowieństwo liczenie reprezentowane, towarzystwa gospodarskie, banki, towarzystwa zaliczkowe, kółka rolnicze, burmistrzowie miast z pieczęcią, urzędnicy, profesorowie, przemysłowcy, kupcy, rękodzielnicy, włościan wielu, mężczyźni i kobiety — słowem przedstawiciele wszystkich zatrudnień, stronnictw politycznych i stanów.

Jednomyślność rzadko w kraju naszym praktykowana! Ale też to właśnie nadaje pismu powagę i siłę.

Wszystkie zapisane arkusze, nadsyłane są do Krakowa, gdzie w tych dniach już oprawione będą w jedną księgę, która najdalej za tydzień już do Wiednia odesłana być musi.

Kto jeszcze arkusza nie odesłał, radzimy pospieszyć się, żeby nie przyszedł zapóźno.

## KRONIKA.

**Wybory do Rady miejskiej.** Prezydium komitetu obywatelskiego zwołuje na dziś g. 5. popołudniu członków komitetu. Z zaproszenia dowiadujemy się, że czterech członków wystąpiło z komitetu, mianowicie pp. Drexler, Kostecki, Siedlecka i Stachiewicz. Na porządku dziennym będzie wybór komitetu ściślejszego według przygotowanej przez komisję propozycji, dalej sprawa regulaminu wyborczego i wnioski członków.

że ów biblijny łajdak wracał do słoniny i upieczonemu cielca, a nasz uciekł od słoniny i pieczonych bekasów.

— Hura! Adaś, Adam-facet urwał się z pałacowego łańcucha i do nas przyleciał. Niech żyje! będą z niego ludzie!

— Dwanaście butelek koniaku, cztery wazy, głowa cukru, kopa cytryn — dał rozkaz Knajpkiewicz.

Rozkaz Knajpkiewicza młodzież i służba przyjęła z zapałem. Kelnerzy witali Adama z radością i wielkim szacunkiem.

— Julek! słyszałem, że ci idzie?

Dwóch najzdolniejszych z młodszej falangi malarzy uściśnięto się serdecznie.

Za chwilę, na wielkim stole, w czterech wazach, cukier obłany koniakiem palił się niebieskawymi płomykami. Knajpka, mistrz w tego rodzaju zajęciach, dyrygował.

Przy ponczu zapanowały wyborne humory, a rozmowa o czemżeby, jeżeli nie o tej jedynej, jedynej, rozlała się szeroko.

Adam nurzał się w tej atmosferze dymu, ponczu, wesołych dowcipów, oryginalnych zwrotów. Umysł jego, chciwy wrażeń, chłonał wszystkie błyski oryginalności kolegów, czując w sobie odradzające się życie i źródło nowych myśli. Nareszcie oddychał i żył w artystycznym powietrzu.

O północy odprowadzili go koledzy do bramy domu.

Knajpka zaintonował swego utworu pieśń powtarzaną chórem.

Rozbudzone bawarki wyglądały przez okna.

— Ach! to ci weseli i przyjemni Polacy zęgnają się — opowiadały sobie z odcieniem smutnej zazdrości.

Adam zniknął w bramie. Macając po dobrze znanych dla siebie schodach, dostał się do pracowni.

Coś zaszeleściło, zapalił zapałkę, z ciemności wynurzyła się Kätti.

— Wracasz tak późno, bałam się...

Zapałka zgasała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Na obrządek łańciski** zamierzają przejść gk. parafianie gminy Ratyszczko koło Załozie i to z tych samych powodów, co niedawno Tuczapianie w Jarosławskiem. Ratyszczko mają cerkiew filjalną do parafii Czystopady. Z powodu kosztów budowy nowej cerkwi taka gorycz opanowała biedny lud, iż oświadczył, że przejdzie na bezwyznaniowość a potem na latynizm, zwłaszcza, że trzy czwarte mieszkańców Ratyszcz, złożone z Mazurów, ofiarują 5000 zł. za cerkiew miejscową, aby ją przemienić na kościół. Majątek ten należy do Włodz. hr. Dzieduszyckiego.

**Z Towarz. prawniczego.** Z powodu zachodzących przeszkód zapowiedziana na piątek 9. bm. pogadanka: „O środkach zaradczych przeciw przewlekaniu egzekucji realnych“ nie odbędzie się. Natomiast odbędzie się w tym dniu o g. 6<sup>1/2</sup> wieczór posiedzenie wydziału Towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym: Sprawa podwyższenia wkładki członków. Przyjęcie nowych członków. Sprawa interpretacji §. 15. ustawy z 15. listopada 1867 nr. 134. D. p. p.

**Składki.** Dla szukającego zatrudnienia Jana Koszlaka złożył u nas p. Dragowski 1 zł.

**Ku uczczeniu 219 rocznicy założenia „Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej“** odbędzie się dziś wieczorem w lokalu własnym przy ul. Czarneckiego l. 1. II. piętro.

**Czwarty odczyt tow. oszczędn. kobiet:** „O legionach“, wygłosi dr. Bron. Dembiński, prof. uniwersytetu lwowskiego, w piątek, 9. bm., o godz. 6. w sali ratuszowej.

**Dr. Emil Dunikowski, prof. uniw. wygłosi wykład:** „Z krainy cudów nad Yellowstone“ z demonstracją map, fotografii, obrazów i okazów geologicznych w sobotę 10. bm. o g. 6. wieczorem w sali ratuszowej, na dochód związku koleżeńkiego byłych seminarzystek lwowskich.

**Wyjaśnienie.** P. Leon Syroczyński komunikuje nam, że na ostatnim posiedzeniu komitetu fundacji im. Kościuski nie proponował wcale urządzenia zabawy tańcującej na cel fundacji, ani nikt na posiedzeniu wniosku tego nie stawiał.

**Koncert.** Dziś odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert muzyki wojskowej pułku nr. 80. pod przewodnictwem kapelmistrza p. Friedricha. Program: 1. Kleiner. „Souvenir de Léopol“, 2. Kurpiński. „Krakowiaczy i Górale“, uvertura. 3. Beriot. „Scene da la Ballet“, fantazja, solo skrzypcowe. 4. Fahrbach. „Lustige Leut“, wale. 5. Dworzak. „Taniec słowiański nr. 3“. 6. a) Sabathil. „Als der Grossvater die Grossmutter nahm“, żart muzyczny, b) Ehrlich. „Wiosna miłości“, na instrumenta smyczkowe. 7. Liszt. „Od kołyski aż do grobu“, symfoniczny poemat. I. Kołyska. II. Walka o byt. III. Do grobu: Początek przyszłego życia. 8. Moszkowski. „Skazka“, obraz muzyczny. 9. Müller. „Jazda na odległość. Wiedeń — Berlin, Berlin — Wiedeń, galop. Początek o godz. w pół do 5.

**O stanie cholery w Szydłowcu** (pow. Husiatyńskiego) donosi proboszcz tamtejszy Temnicki do *Dila* że do 2. bm. było tam 8 wypadków śmierci, a obecnie jest 11 chorych, których dogląda lekarz na miejscu i komisarz polityczny. Mimo odosobnienia chat wartami, choroba przetrzuca się po całej wsi. Namiestnictwo wyasygnowało 200 zł. na lepszą żywność. Pomiedzy włościanstwem bowiem wielka nędza.

**Szkoła artystyczna dla kobiet w Krakowie.** To, co niegdyś zainicjował klub malarzy i rzeźbiarzy w Krakowie i co z tak dobrym skutkiem przez lat parę rozwijało się i świetnie zapowiadało nadzieje, wznawia obecnie spółka artystyczna, otwierając z dniem 1. stycznia *prywatną szkołę rysunków, malarstwa i modelowania dla kobiet*. Pod kierunkiem cenionych i wielce utalentowanych artystów. pp. Błotnickiego, Stasiaka i Tondosa, kształcić się będą młode adeptki sztuki z największym powodzeniem, przeświadczone, że tak wybitni nauczyciele zapal ich i zdolności na najlepsze poprowadzą drogi. Szkoła ta — jak dowiadujemy się — budzi też wielkie i żywe zainteresowanie w szerokich kręgach krakowskich pań, które mają szczerzy zamiar korzystać z łatwych warunków udzielanej nauki.

Przez grudzień zapisy uczennice odbywają się w kancelarii tow. przyj. sztuk pięknych (Sukiennice) codziennie do 1. i od 5. do 6. wieczorem.

**Z życia towarzyskiego** We Lwowie 4. bm. odbyły się zaręczyny panny Marji Sulimirskiej, córki Józefa, z p. Gabryelem Wędrichowskim, adwokatem przysięgłym z Kiele.

**Odnaczenie.** P. Marja Paszkowiczówna, młoda Warszawianka (córka adwokata), dostąpiła temi czasy wybitnego odznaczenia. Z Paryża, gdzie panna P. ubiegłego lata ukończyła studia naukowe na kursach żeńskich w Sorbonie i niezależnie od tego złożyła rządowy egzamin na patent wyższy, nadesłano jej obecnie medal

srebrny za pracę w dziedzinie nauk przyrodniczych. Medale takie prócz panny M. otrzymały dwie tylko uczennice kursów Sorbonny.

**Na wiec** Izby handlowych i przemysłowych, który się odbędzie w Wiedniu 9. bm. wysłały galicyjskie Izby handlowe następujących delegatów: Brody pp. J. Chajesa i Leona Herzberg - Fränkla, Kraków pp. Dattnera, Epsteina i Szancera, a Lwów pp. Piepessa, dr. Kolischer a i Gubrynowicza. Wiec, jak wiadomo, obradować ma nad projektami reformy podatkowej.

D. 6. bm. odbyła się przedwstępna konferencja delegatów, przybyłych na wiec, o której donoszą: „Na wniosek Frenkla z Brodów wybrano przewodniczącym wiecu prezydenta wiedeńskiej Izby Mauthnera. Wśród dyskusji nad skontyngentowanym podatkiem zarobkowym oświadczyli się przeciw niemu delegaci lwowscy i brodzcy, pozostali wszakże przy próbnym głosowaniu w większości. Wniosek Piepessa, aby kontyngentowanie odbywało się według krajów poszczególnych, odrzucono 15 gł. przeciw 10. Izba wiedeńska proponuje utworzenie tzw. stowarzyszeń podatkowych, złożonych według zawodów i wysokości podatków, a dopiero w ramach tychże kontyngentowanie. Przeciw temu oświadczyli się delegaci galicyjscy, żądając natomiast kontyngentowania według powiatów. Del. Kolischer wniósł kilka poprawek do taryfy podatku zarobkowego. Reprezentanci czeskich Izby handlowych prawdopodobnie przyłączą się do delegatów galicyjskich.

**Ros. minist. skarbu** wydało książkę pt.: „Syberja i wielka kolej syberyjska“, przeznaczoną na wystawę w Chicago.

**Z uniwersytetu.** P. Wład. Rubinstein, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

**Grono kobiet-lekarczy** w Warszawie powiększyła p. E. Downarowicz, która po ukończeniu studjów lekarskich w Petersburgu była ordynatorką szpitala św. Mikołaja dla umysłowo i nerwowo chorych, a obecnie ma zamiar rozpocząć praktykę w Warszawie jako specjalistka chorób nerwowych.

**Deputacja studentów węgierskich** u Kronawettera. D. 5. bm. przyjmował Kronawetter deputację studentów węgierskich, która mu wręczyła adres, zaopartony 200 przeszło podpisami, a dziękujący Kronawetterowi za jego obronę Węgrów. Dr. Kronawetter odpowiedział na przemowę jednego z członków deputacji:

„Zdaje mi się, że Wiedeń stał się obecnie gniazdem reakcji europejskiej. Przedewszystkiem dziwię się bardzo, że wśród studentów tak znikającym jest grono wolnomysłnych wobec ogromnej liczby reakcjonistów. W czasach, w których ja odbywałem studia, pomiędzy rokiem 1853 a 1856, było przecież inaczej, jakkolwiek rząd starał się zgnieść każdy ruch swobodniejszy. Pomimo to byliśmy wszyscy wolnomysłnymi. Obawiam się, że reakcyjny ten ruch okaże się ogółem niebezpieczniejszym, aniżeli się to działo przed rokiem 1848, jeżeli węgierska szlachta i klerykali zechcą się solidaryzować z zacofańcami wiedeńskimi. Najskuteczniejszym środkiem przeciwko wzrostowi reakcji byłaby silna organizacja stronnictwa liberalnego i jego łączność z warstwami ludowymi“.

**Oszustwo.** W Wiedniu aresztowano niejakiego Adolfa Marizę, kupca, który oszukał kilka firm zagranicznych. Był on pierwotnie komiwojażerem, a później pośrednikiem pomiędzy firmami zagranicznymi a wiedeńskimi. Jako zastępca kilku firm francuskich i angielskich, posiadał Marizza znaczne dochody, prowadził jednak życie zbyt wystawne, aby w końcu nie chwycić się manipulacji oszukańczych. Zaczął towary, nadchodzące za jego pośrednictwem dla firm wiedeńskich, sprzedawać i sprzedawać albo zastawiać na własną korzyść. W ten sposób oszukał kilka firm na jakie 30.000 guld.

**Zmarli.** Florentyna z Zaleskich Pułjanowska wdowa po śp. Janie, niegdyś ziemianinie, zmarła w Warszawie w 62 r. życia. Nieboszczka była córką Franciszka Zaleskiego i Julii z Czarnowskich a siostrą znanego historyka i pisarza Bronisława.

W Moskwie zmarł poeta A. A. Fet (Szenszin) w wieku lat 72. Śmierć spotkała go przy przygotowaniu nowego pełnego wydania swoich poezyj, oraz nowego tomu wspomnień.

Donat Rajkowski, doktor medycyny uniwersytetu wileńskiego, zmarł w Wilnie w wieku lat 78. Rajkowski był osobistością w mieście tem wśród wszystkich warstw społecznych znaną, lubianą i szanowaną. Odnaczał się nauką, dowcipem i wielką równością temperamentu. Onego czasu posiadał ogromną praktykę. Wszyscy pamiętają z owych czasów typową jego dorożkę, z woźnicą w zielonym płaszczu i koniem, co zdawał się żyć od wieków. Dr. Rajkowski był kulawym (nogę miał złamaną), więc prawie nie wychodził pieszo. Przez kilka lat ostatnich nie opuścił wcale mieszkania, gdzie przyj-

mował tylko ubogich chorych, udzielając im porady bezpłatnie. We czwartek ubiegły lekarze wileńscy ponieśli trumnę z ciałem nieboszczyka z kościoła św. Jana na cmentarz Rosą zwany, gdzie zwłoki zacnego człowieka złożono do grobu wobec bardzo licznych żalobnych orszaku.

W Serajewie zmarł Beg Mustafa Fadit Pasie, jeden z najwybitniejszych Mahometan bośniackich, zwolennik Austrii. Prezydował właśnie na posiedzeniu rady gminnej, gdy rażony został apopleksją i padł bez zmysłów. Zmarły był także czynny na polu literackim.

W Getyndze archeolog prof. Wieseler, mając lat 82. Był on twórcą pierwszego w Niemczech seminarjum archeologicznego.

W Wiesbaden, generał-adjutant cara admirał Glasenapp. Zmarły był jeneralnym gubernatorem w Archangielsku oraz naczelnym komendantem wszystkich portów i floty na Morzu czarnym. Uchodził za człowieka uczonego i założył kilka zakładów naukowych.

W Petrowaradynie zmarł lekarz pałkowy dr. Jan Grgetić, gorący patriota chorwacki w 47 r. życia.

**Teatr polski w Petersburgu.** Czytamy w *Kraju*: W lipcu br. grono miłośników sztuki dramatycznej złożyło pewien kapitał na zapomogę dla tworzącego się towarzystwa pod kierunkiem utalentowanego artysty p. Kazim. Kamińskiego. Mimo starań dyrekcji, rezultaty finansowe przedsięwzięcia okazały się niezadawalające, głównie z powodu niedostatecznej frekwencji; po 20 zaledwie przedstawieniach kapitał zapomogowy został całkowicie wyczerpany. W takim stanie rzeczy komitet, który tą samą gospodarzył, pod przewodnictwem prof. Spasowicza, uznał swoje zadanie za spełnione i rozwiązał się. Obecnie czynione są starania, ażeby teatrowi naszemu przyjść z nową pomocą. Mamy nadzieję, że starania te uwiecznione zostaną pomyślnym skutkiem, zwłaszcza wobec doświadczenia lat zeszłych, które wskazują, że w drugiej połowie sezonu interesy teatru zawsze i znacznie się polepszają, nie ma więc obawy, aby przedsięwzięcie dało i w tej połowie deficyt.

**Muzeum Kopernika** i biblioteka polska w Rzymie liczy dotąd z literatury i historii polskiej dzieł 1500 tomów, w szczególności dotyczących Adama Mickiewicza, którego Włosi wysoko cenią, 2000 broszur, 5000 szytów, przedstawiających widoki polskie, portrety wszelkiego rodzaju naszych znakomitości, dzieła naszych artystów w malarstwie i rzeźbie. Każdy Polak może z tych zbiorów korzystać w muzeum, czy też brać do domu.

Dotąd może redakcy zbyt mało oceniają doniosłość i zbyt mało znają instytucję, która im wśród Włochów zaszczyt przynosi a także i naukową pomoc zapewnia.

Konserwatorem tegoż muzeum i bibliotekarzem jest tak chlubnie znany pracowity mól archeologiczny, rodak nasz, dr. Artur Wołyński, którego ziomkowie zawsze tam znaleźć mogą i który ich oczekuje z sercem Polaka i rutyną uczonego. Jakżeby było pożytecznym, aby dzieła, wyszłe w kraju, nadsyłano bibliotece polskiej, żeby i autorowie nasi i artyści i ktoby zechciał o muzeum Kopernika w Rzymie pamiętać. Adres jego: *S. Museo Copernicano. Via Collegio Romano 26. Roma.*

**Komisja panamska** otrzymała od kilku właścicieli czeków listy, zapewniające, że ze spółką panamską nie mieli nic do czynienia. Dawniejszy minister Baihaut ogłosił odpowiedź na zaczepki dziennika *Libre Parole*, który umieścił interwiew z Armeengandem. Byłym mężem pani Baihaut, oraz szereg szczegółów z prywatnego życia eksministra. Baihaut przedłożył komisji stan swego majątku, z którego wynika, że posiada 40 tysięcy franków rocznej renty. — Senator Albert Grévy pisze, że czek swój inkasował zupełnie jawnie w banku francuskim. Było to w kilka tygodni po głosowaniu w sprawie losów panamskich. Nie był nigdy członkiem komisji, nigdy też nie propagował wśród kolegów swoich na korzyść spółki panamskiej. Ofiarowano mu się z kupnem jego głosu. W syndykacie był tylko raz, ze spółką panamską nie miał nic do czynienia. Był doradcą prawnym Reinacha i innych spółek, do których baron należał. Honerarów nigdy od nikogo nie otrzymywał, dla tego było to zupełnie naturalnym, że Reinach przypuścił go do udziału w syndykacie. Był jeneralnym gubernatorem Algieru, zasiada od lat 20 w parlamencie i nigdy nań żadnego nie rzucono podejrzenia. Apeluje w końcu do wszystkich, — którzy go znają.

Dep. Naquet twierdzi również, że nigdy nie brał udziału w obradach rady administracyjnej spółki panamskiej.

Senator Hebrard zeznał również, że nie miał z przekupstwami nic do czynienia.

Zdaje się, że z powodu przekupstwa członków parlamentu sprawa panamska pójdzie przed sąd przysięgłych. Dwom zaś obwinionym, Grevemu i Renaultowi wytoczoną zostanie dyscyplinarka ze strony paryskiej izby adwokackiej.

**Zamordowanie kaznodziei.** W Roseto, obok Lucerny, znaleziono uduszonego strykiem 73 letniego kaznodzieję świeckiego Donato Capobianco, wielkiego bogacza, który mieszkał sam jeden w dużym pałacu. W kasie brakowało gotówką 25 000 lirów, a w papierach wartościowych 200.000 fr. Uwieszono odprawionego robotnika jako podejrzanego o spełnienie morderstwa tego.

**Zasadzony kapucyn.** W Tryście odbyła się rozprawa przeciw kapucynowi, Ferdynandowi da Pesaro, w kierunku zbrodni zabójstwa, jaką popełnił, przebiwszy nożem kuchennym swego kolegę Mezzalunę. Rozprawa wykazała, że da Pesaro znosił przez długie lata przesładowania i oszczerstwa, rzucając nań przez współkolegów. Trybunał, uwzględniając wiele okoliczności łagodzących skazał go na 2 lata więzienia.

**Ładne stosunki.** Przed kilku dniami komendujący generał drugiej grenadjerskiej dywizji w Moskwie odbywał przed kilku dniami rewizję kasarni i zobaczył, że uniformy żołnierzy nie są opatrzone urzędowym stemplem. Generał zwrócił się do komendanta pułku, pułkownika Bagariona zapytaniem, „gdzie jest stempel?” i rzucił mu w twarz mundurem. Wyprowadzony z równowagi pułkownik, iż w obecności ludzi w ten sposób generał go traktuje, dał mu... w twarz, wołając: „Oto tu jest!” — Ładne stosunki.

**Tajemnicze morderstwo.** W Ferrarze znaleziono przed kilku dniami rano 70-letnią hrabinę Meroni i jej pokojówkę, leżące w mieszkaniu w kałuży krwi. Hrabina była już nieżywa, pokojówka zmarła po kilku minutach. Zdołała jeszcze wyszeptać nazwisko mordercy, Niemca, Józefa Schumanna, którego znaleziono w przyległym pokoju z śmiertelną raną na szyi. Schumann zmarł również po kilku godzinach. Całą tę zagadkową zbrodnię okrywa mgła tajemniczości.

**Deputowany i dziennikarz.** Mowy parlamentarne lorda Beaconsfielda z czasu, gdy był tylko jeszcze zwykłym deputowanym i nazywał się Disraeli, traktowali sprawozdawcy dziennikarscy tak samo pobieżnie jak i występy innych posłów. Wtedy to wziął Disraeliego w obronę pierwszy reporter *Timesa* nazwiskiem Neillson, i starał się podawać przemówienia jego jak najdokładniej. Disraeli nie zapomniał tej pomocy reporterowi. Zostawszy prezydentem ministrów, zaprosił Neillsona do willi swej, ten jednak zaproszenia nie przyjął. Disraeli, a właściwie już lord Beaconsfield, napisał mu następnie list bardzo serdeczny, w którym mu donosi, że polecił go królowej, aby mógł otrzymać pensję rządową. Neillson list ten przedłożył właścicielom *Timesa*, ci jednak oświadczyli, że nie licuje to z godnością współpracownika ich pisma, ażeby otrzymywał pensję rządową i tem samem zmuszony był się krępować, i sami odpowiednią przyznali mu płacę. Disraeli jednak chciał koniecznie w jakikolwiek sposób okazać swoją wdzięczność. Sposobność nadarzyła się niebawem — mianowicie na bankiecie ministerjalnym, urządzanym co roku 9. listopada w Guildhall.

Po raz pierwszy został on tam otoczony książętami, przedstawicielami City itd. gdy w tem spostrzegł w tłumie skromnego reportera Neillsona. Natychmiast podszedł ku niemu, wziął go za rękę i poprowadził wśród wszystkich tych znakomitości ku swej żonie, aby go jej przedstawić. „Oto jest p. Neillson” — powiedział, — „któremu więcej zawdzięczam, aniżeli wszystkim innym.”

**Ofiary szulerni w Monte Carlo.** Z Ventimiglia donoszą 4. bm.: W Grimaldi znaleziono zwłoki mężczyzny bardzo eleganckiego. W portmonete jego znajdowała się kartka: „Pieniądze i honor straciłem w Monte Carlo”. W Bordighera zbankrutowało dwóch bankierów, którzy cały swój majątek przegrali w Monte Carlo. Byli to bracia. Deficyt ich wynosi miljon fr.

**Samobójstwo burmistrza.** W Castelvechio w Dalmacji podosta dr. Celio-Cega skutkiem fatalnych stosunków majątkowych zażył trucizny, poczem palnął sobie w łeb z rewolweru.

**Burzliwe zgromadzenie robotników** nie mających zajęcia, odbyło się 1. bm. w Neulerchenfeld we Wiedniu. Z powodu burzliwych scen jednak zastępca rządu musiał je rozwiązać. Tokarz Schrammel przemawiał przeciw rządowi i parlamentowi, krytykując mianowicie te organa, którym poruczono przeprowadzenie nowych budowli dla Wielkiego Wiednia. Wywody jego przerwał komisarz policji, wskutek czego powstało ogromne zamieszanie, posypały się protesty itd. Drugi mowca niejaki Stingl, oświadczył, że robotnicy bez zajęcia uciekać się muszą do ogłoszenia „prawa do pracy”.

Zgromadzenie obecne jest dopiero początkiem akcji „Jeżeli nam dobrowolnie roboty nie dadzą, to będziemy musieli sami się o to postarać i nie odstraszą nas żadne środki. Dzisiejsze stosunki są tego rodzaju, że powoli umieramy z głodu. Dlatego też użyjemy gwałtu, aby ratować siebie i żony nasze od śmierci głodowej”. Komisarz rozwiązał zgromadzenie, wskutek czego powstał taki zgiełk, że zawezwał do pomocy silny oddział

policji. Śród okrzyków na cześć socjalnej demokracji zgromadzeni robotnicy nareszcie się rozeszli.

**Cyganie.** Powracający z Koloszwaru do domu z wyborów hr. Kolman Esterdeszy padł ofiarą tajemniczej napaści, której sprawców nadaremnie czas jakiś poszukiwała policja. Przypuszczano nawet, że hrabia napadnięty został nie przez zwyczajnych opryszków, ale raczej, że w ten sposób chciała się na nim zemścić przeciwna partja za swą porażkę, jaką głównie zawdzięczała energicznej agitacji hrabiego. Przypuszczenie to wszakże długo utrzymać się nie mogło z powodu rabunku, jakiego dopuścił się napadający. Zamieszujący okolicę, widownię napadu, szeklerzy, plemię to zacięte i niezbyt przyjacielsko nastrojone względem Madziarów. Podejrzewano ich przeto o wypłatanie figla nowoobranemu posłowi. Kradzież jednak portfela hrabiego, w którym znajdowało się w banknotach około sześciu tysięcy reńskich i szkatułki, zawierającej w monecie brzęczącej trzy tysiące złr, oprócz tego rozmaite biżuterję, wartość, której hrabia mniej więcej określał na ośm tysięcy złr. musiała skierować śledztwo w inną stronę; nie sposób było bowiem pogodzić się z myślą, aby szeklerzy, znani z uczciwości, dopuścili się rabunku. Obić komu kijem plecy i boki — od tej czynności nigdy się nie wymówi ognisty szekler — kraść wszakże i rozbijać na publicznej drodze, to nie jego rzecz. Należało więc przestępców szukać gdzieś indziej. W sąsiedztwie miejsca napadu natrafiono na ślad obozowiska bandy cygańskiej. To było wątkiem do prowadzenia dalszych poszukiwań. Wreszcie po wielu trudach i móżdżkach zdołała policja odnaleźć ową bandę; gdy zaś zarządzona rewizja odszukała w szabrach i wozach cygańskich kosztowności zrabowane hrabiemu, całą bandę uwięziono i oddano w ręce władz sądowych.

Otóż z powodu toczącego się obecnie procesu, dziennik „Buda-Pester Zeitung” zamieszcza niektóre szczegóły, dotyczące w ogóle cyganów w państwie austro-węgierskiem. Wszystkich ich w monarchji Habsburgów ma być 173.000. Z tej strony Litawy koczuje ich 23.500, reszta ludności cygańskiej przypada na Węgry i kraje wchodzące w skład korony św. Stefana. Nigdzie w całej Europie cyganom nie wiedzie się tak dobrze, jak w Austro-Węgrzech. Niechętnie więc przekraczają jej granice. Ulubionem ich zajęciem jest muzyka. Orkiestry muzyki cygańskiej zyskały sobie rozgłos w stolicach nawet odległych państw. Żadna uroczystość na Węgrzech nie obejdzie się bez współudziału cyganów, popularność ich tam jest wielką. Specjalną opieką otacza ich nawet jeden z arcyksiążąt. Z rzemiosła najchętniej poświęcają się kowalstwu i ślusarstwu. Cyganie odznaczają się niezwykłą siłą i zręcznością. Garbatych lub kulawych między nimi nie ma. Wielu z nich występuje w cyrkach w charakterze jeźdźców „par force” i gimnastyków. Młode kobiety, zwłaszcza ładne, chętnie uprawiają tańce. W bandach trudnią się wrożeniem i kradzieżą. Ciekawy przyczynek do moralności cygańskiej przytacza wyżej wspomniany dziennik. Otóż trzecia część ogólnej ludności męskiej cygańskiej karana była sądownie za przekroczenia rozmaitej natury. Rzeczoną organ wzywa rząd, aby w interesie moralności i bezpieczeństwa publicznego wejrzał bliżej w sprawę cyganów. Za najpierwszą rzecz dziennik ten uważa surowy zakaz włóczenia się i koczowania. To bowiem utrudnia policji wielce śledztwo i wiele sprawek cygańskich uchodzi bezkarnie skutkiem niemożności odszukania winnych.

**Inspekcja władz skarbowych.** Minister skarbu wydelegował komisję, złożoną z sekretarza p. Bernatzky'ego, dr. Kazimierza Gałęckiego i p. Schwaabego, celem inspekcji galicyjskich i bukowińskich organów skarbowych.

**Rada m. Lwowa** uchwałą z 17. listopada br. udzieliła zasiłek z fundacji Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rzemieślniczej w kwocie 100 zł. czeladnikowi szewskiemu Janowi Stermarewiczowi na umożliwienie samostannego otwarcia rzemiosła.

**Ankieta dla sprawy konwersji** odbyła onegdaj w mieszkaniu marszałka Sanguszki posiedzenie. Wzięli w niem udział wszyscy powołani członkowie ankiety, z wyjątkiem hr. Jana Tarnowskiego.

**Bank hipoteczny.** Z dniem 30. listopada br. było w obiegu: 5% listów hipotecznych złr. 7,479.700. 5% premiiowanych listów hipotecznych złr. 11,871.200. 4 1/2% listów hipotecznych złr. 10,858.400; — łącznie złr. 30,209.300. Asygnacyj kasowych było w obiegu złr. 2,054.350.

**Narodowcy ruscy** ustanowili tymi dniami komitet administracyjny dla budowy teatru ruskiego we Lwowie. Fundusz początkowy na ten cel zebrany wynosi 3500 gld.

**W Szyplowie** pod Mieszkowem w Poznańskiem odbył się w tych dniach publiczny egzamin 130 dzieci polskich, uczęszczających na prywatną naukę języka polskiego, udzielaną przez nauczyciela tamtejszego p. Dy-

kierta. Egzamin wypadł bardzo dobrze, a wszystkie dzieci otrzymały nagrody z rąk p. prezesowej Taczanowskiej, która wraz z swym mężem nie szczędzi ofiar, by wszystkie dzieci polskie w ich włości znały dobrze język ojczysty.

**Proces o czarodziejstwo przed sądem drezdeńskim** W okolicach Drezna utrzymuje się pomiędzy ludem wiara w czary. Tymi dniami sprawa „zaczarowania“ była przedmiotem rozprawy sądowej w sądzie drezdeńskim. Niejaki Timmel, właściciel małego gospodarstwa w jednej z wiosek około Drezna położonych, posadzał szewca Liebschera, że mu tenże rzucił „urok“ na kury, że mało noszą jaj, i na krowy, że mało dają mleka. Liebscher zaskarżył Timmla o oszczerstwo i groźby, sąd jednak uwolnił podsądnego, motywując wyrok tem, że Timmel wierząc w czary, musiał bronić swego dobytku.

**Pamiętka.** Obraz profesora Gabrijela Maxa pt. „In memoriam 1892“, podarowany prezeń wspaniałomyślnie dla nędzarzy hamburskich, został teraz kupiony przez pewnego bogatego hamburczyka za 14.500 marsk.

**Fałszerze obrazów.** Świeżo wytoczony w Antwerpii proces niejakiemu Janowi Deford za fałszowanie obrazów starego i nowego pędzla, którego, mówiąc nawiasem, sąd skazał na 14 miesięcy więzienia, do niespodziewanego doprowadził odkrycia. Oto pokazało się, iż w wymienionem mieście istnieją całe fabryki fałszowanych obrazów, w których dla zarobku pracują młodzi malarze. Nawet pewien handlarz ryb utrzymuje tu podobną pracownię.

## Lwowska wystawa krajowa.

Wczoraj ukonstytuowała się XXIII. sekcja, obejmująca „literaturę, dziennikarstwo, księgarstwo, drukarstwo, litografię i inne sztuki reprodukcyjne, fotografię i introligatorstwo“. O g. 5. popoł. zebrano się w sali sejmowej kilkudziesięciu osób, reprezentujących powyższe działy i zaproszonych przez prezesa wystawy, księcia Adama Sapiechę, który powitał zebranych. Przez akklamację wybrani zostali prezesem XXIII. sekcji dr. Kubala, wiceprezesem Adam Asnyk, sekretarzem p. Amborski, referentem p. Wł. Bełza. W dyskusji zabrał głos p. Fryling i podniósł myśl, ażeby w tym dziale dopuszczono konkurencję międzynarodową naturalnie z uwzględnieniem w pierwszej linii wystawców polskich. Dyrektor p. Marchwicki zgodził się z wywodami p. F. i zakomunikował, iż komitet wykonawczy podniósł już myśl urządzenia turnieju międzynarodowego w dziale maszynowym (maszyny pomocnicze) i w dziale sanitarnym.

Na wniosek sekretarza komitetu p. Starkla wybrano korreferentów poszczególnych działów i tak: literatura i dziennikarstwo p. Platon Kostecki; księgarstwo p. Gubrynowicz; introligatorstwo p. Getritz; fotografia i rytownictwo p. Trzemeski; drukarstwo, litografia i odlewnia czcionek p. Neumann, dyrektor drukarni Pillera i Spki.

Ks. Sapiecha zawiadomił, że komitet nie ograniczy się na wydaniu zwykłego katalogu wystawy, lecz zamierza po wystawie wydać na wzór czeskiego wydawnictwa „100 lat pracy czeskiej“, historyczny obraz wystawy lwowskiej.

Ks. Sapiecha upraszał referentów, ażeby to mieli na oku, co też przyrzekł imieniem tychże p. Kubala. Na członków sekcji oprócz zebranych wczoraj uchwalono zaprosić pp. dr. Balzera, dr. R. Pilata, dr. Wisłockiego i Estreichera z Krakowa, redaktorów pism ludowych dr. Horschberga, Bol. Wysloucha, Szym. Matusiaka, Wojnarowicza, dalej ks. Morawskiego, hr. Mycielskiego i wszystkich redaktorów pism prowincjonalnych.

Na zapytanie p. Kołakowskiego, redaktora *Gazety Polskiej* w Czerniowcach, odpowiedział p. Starkel, że w Czerniowcach utworzonym zostanie komitet lokalny.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Husiatyn 7. grudnia.** W Szydłowcach zmarło z dawniej wykazanych jedna kobieta i jedno dziecko. W Husiatynie zmarło dawniej wykazane jedno dziecko.

**Wiedeń 7. grudnia.** Sytuacja parlamentarna zmienia się co chwila. Dziś opowiadają, że lewica stanowczo odmówić chce przewidywanego budżetowego. Lewica sądzi, że gdyby skutkiem tego rozwiązano parlament, toby zyskała przez to popularność u wyborców.

Posłowie polscy zastanawiają się nad tem, czy przeciw nie można będzie doprowadzić do ścisłej akcji z Młodoczechami celem zapobieżenia rozwiązaniu parlamentu.

Skutkiem konferencji, odbywających się za kulisami, dyskusja nad sprawą rozwiązania rady miejskiej w Libercu odbywa się przed pustymi ławkami. Dotychczas przemawiali Bendel, Massaryk i Adamek.

Komisja budżetowa uchwaliła kredyty potrzebne na wykupienie telefonów w 10 miastach w Austrii, a w tej liczbie i we Lwowie.

Posiedzenie Izby posłów. Rząd wnosi projekt zwolnienia od podatków i należności stemplowych galicyjskiej konwersji obligacji indemnizacyjnych. Izba przekazała rządowi do zbadania i uwzględnienia petycję gmin powiatu husiatyńskiego dotkniętych nędzą, poczem przechodzi do debat nad odpowiedzią Taaffego w sprawie libereckiej.

W ministerstwie handlu zostaną jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ukończone konferencje z reprezentantami Galicji względem budowy kolei lokalnych. Projekt ustawy w tej sprawie zostanie wniesiony w Sejmie galicyjskim w ciągu stycznia. Z prowincji donoszą o zadymkach śnieżnych.

**Wiedeń 7. grudnia.** Na urządzone dziś przez Koło polskie w kościele wotywnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. Alfonsa Czajkowskiego, celebrowane przez ks. Ruczkę, pomimo burzy śnieżnej przybyli oprócz członków Koła z prezesem Jaworskim na czele, minister Zaleski, hr. Hohenwart z licznymi członkami swego klubu, hr. Chlumecky jako przedstawiciel prezydium Izby, oraz kilku członków lewicy i Młodoczechów, wreszcie kilka pań tutejszej kolonii polskiej.

**Budapeszt 7. grudnia.** Z powodu ogromnych zasp śnieżnych przerwana jest częściowo komunikacja tramwajów. Wszystkie pociągi kolejowe spóźniły się o kilka godzin, a niektóre koleje zawiesiły całkiem ruch.

Wczoraj panowała tu straszna zamieć i przerwany został ruch na wszystkich kolejach żelaznych. Warstwa śniegu na drogach bitych wynosi blisko 2 metry.

**Berlin 7. grudnia.** Ks. Bismark oświadczył w rozmowie z kilkoma deputowanymi, że wybór antysemitów Ahlwardta do rajchstagu jest objawem szerzącego się coraz bardziej niezadowolenia.

W parlamencie niemieckim odpowiedział minister Bötticher na interpelację w kwestji rzemieślniczej i oświadczył, że zamiarem rządu jest zorganizować wszystkie rzemiosła przez utworzenie izb rzemieślniczych, którym przyznane zostaną obszerne atrybucje. Minister Berlepsch zaś oświadczył, że kwestja rzemieślnicza jest tak zawiła, iż obecnie jeszcze rozwiązać się nie da.

Umarł tu znany przemysłowiec Werner Siemens.

**Paryż 7. grudnia.** Nowy gabinet obradował wczoraj nad deklaracją, którą ma złożyć w parlamencie. W deklaracji tej oświadczy się gabinet jak najkategoryczniej za zasadą rozdziału władzy państwowej od kościelnej, a w kwestji polityki zagranicznej położy nacisk na dobre stosunki Francji z wszystkimi mocarstwami i w krótkich słowach zapewni, że zamiary gabinetu są pokojowe. Okoliczność, iż prezes ministrów Ribot zatrzymuje także w nowym gabinecie tekę spraw zagranicznych dowodzi, że polityka zagraniczna rządu pozostanie niezmienną.

**Wiedeń 8. grudnia.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło lenderbankowi na utworzenie spółki akcyjnej pod firmą „Pierwsza spółka dziennikarska we Wiedniu“ z siedzibą tamże.

Prezydent ministrów zamianował sekretarzy namiestnictwa Józefa Harasymowicza, Ant. Hołodyńskiego, Bron. Wajdowicza, Wład. Galerskiego, Mik. Poradowskiego, oraz wicesekr. w min. spraw wewn., Romana Tchórznińskiego starostami; komisarzy powiatowych zaś Franc. Sieleckiego, Sew. Wasilewskiego, Juliana Kukurwicza, Wład. Jarosza, Edwarda Starzeńskiego i byłego komisarza powiatowego, ks. Pawła Sapiechę — sekretarzami namiestnictwa w Galicji.

Minister Kuenburg był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza. *Wiener Ztg.* i dzisiaj dymisji jego nie podaje.

Z Budapesztu donoszą, że z powodu śnieżycy całe Węgry południowe odcięte są od świata. Pociąg jadący z Budapesztu, zawiany został koło stacji Waitzen; linja Budapeszt-Grac przerwana, w całych Węgrzech zastanowiono ruch kolejowy, pomiędzy stacjami Bezka i Batona zderzył się pociąg osobowy z maszyną, odgarnującą śnieg, przyczem 10 osób zostało zranionych.

Ostatnie wiadomości z Budapesztu donoszą, że zawieja w Węgrzech ustała. Natomiast na Morawach i Szląsku komunikacja z powodu śnieżycy po większej części przerwana.

Gielda. Akcje kredytowe 313.—, renta majowa 97.92, węg. renta złota 113.80, ruble 118<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

**Wiedeń 8. grudnia.** (Rada państwa). Zapowiedziana na dwa dni debata nad sprawami libereckimi została wczoraj ukończoną. Przemawiali wszyscy mowcy, którzy się byli zapisali, wniosków nie stawiano żadnych.

Dep. Bendel, przedstawivszy w mowie swojej arystokratyczną psychę namiestnika hr. Thuna, oświadczył, że Niemcy nie zniżą się do tego, aby byli jego lokajami.

Dep. Massaryk wskazywał na przesładowania czeskich szkół w gminach niemieckich, gdy tymczasem gminy czeskie wydają dużo pieniędzy na szkoły niemieckie.

Przemawiali jeszcze Adamek i Vaszaty, który wyraził zdanie, że z Taaffem moralny nastąpił już koniec; Taaffe powinien pamiętać o ostatnim swym obowiązku ministra.

Dep. Morre zarzucał Czechom, że mowami swemi o prawie państwowem czeskiem zabierają w parlamencie najwięcej czasu.

Dep. Lueger wygłosił dłuższą, miejscami dobrą mowę na temat sporów narodowościowych w parlamencie. Na odmianę zjadają tu Czechy Niemców, potem Niemcy Czechów, potem antysemita żydów etc.

Onegdajszą interpelację Sommarugi w sprawie antysemitów nazwał mowca denuncjacją. Mowca zwracał się przeciw powołaniu do życia średniowiecznego panowania feodałów, ale obecnie istnieje rycerskość złodziejska, przeciwko której niech sobie teraz liberały walczą.

Twierdził dalej, że rozwiązanie rady gminnej w Libercu nastąpiło w interesie stronnictwa liberalnego, że walka między Czechami a Niemcami jest małostkową, że jeżeli tak dalej potrwają to ludy austriackie kijami rozpędzą parlament. Gdy my się tutaj zremy, zagnieżdża się coraz to większa nędza wśród wszystkich ludów Austrii; podczas najgłośniejszych kwestyj Izba jest pusta, deputowani zjawiają się tylko wówczas, gdy im się zdaje, że będzie heca. Niech nam Bóg przebaczy, że za podobną „działalność“ wydieramy z kieszeni ludu 10 zł. dyet. Mowę swą zakończył temi słowy: „Proszę panów, abyście się usatkowali“. Po kilku sprostowaniach rzeczowych zamknięto dyskusję, oraz posiedzenie. Najbliższa sesja jutro.

Słychać, że jutro wniesione zostanie przewidywanego budżetowe tylko na przeciąg dwóch miesięcy.

Zawieja śnieżną oszczędziła Wiedeń, choć od trzech dni szaleje tu silny wichur.

**Berno mor. 8. grudnia.** Izba handlowa wybrała posłem do parlamentu Rudolfa Auspitz.

**Trjest 8. grudnia.** Dla przeprowadzenia procesu przeciw tym, którzy rzucali bomby, wydelegowany został sąd wiedeński.

**Budapeszt 8. grudnia.** Cholera tu wygasła.

**Wrocław 8. grudnia.** Z powodu zawieji śnieżnej nie przybył pociąg z Bogumina (Oderberg).

**Berlin 8. grudnia.** W procesie Ahlwardta odrzucił wczoraj trybunał wniosek obrońcy, domagający się odroczenia rozprawy celem powołania nowych świadków. Po decyzji tej obrońca opuścił salę wśród hałasu publiczności. Rozprawa odroczonej została dziś rano.

Podług *Koeln. Ztg.* odkryto w Kijowie spiszek rewolucyjny; aresztowano studentów i oficerów.

Rząd rosyjski napiera na Bułgarię o wypłatę kosztów okupacyjnych.

## Teatr, literatura i sztuka.

Nowy (3) numer „Gazety urzędniczej“ potwierdza w zupełności chlubne zdanie, jakie wypowiedzieliśmy o tem piśmie na podstawie dwóch pierwszych numerów. Z uznania godną śmiałością nawołuje redakcja we wstępnym artykule urzędników, aby się nie oddzielali chińskim murem od reszty społeczeństwa i aby dla służby nie zapominali o obowiązkach obywatelskich. Wysoce zgryźliwie a dowcipnie krytykuje autor feletonu „Z księgi doświadczeń“ stosunki panujące w krajowej dyrekcji skarbu. Artykuł pn.: „I znowu milion“ wykazuje, że milion przeznaczony dla wspomnienia urzędników, celu tego nie osiągnie, a oddziała jedynie demoralizująco. Artykuły o pragmatyce służbowej, jakoteż zapatrzenie wdów i sierót pisane są na podstawie gruntownych studjów i zasługują na całe uznanie. Jak zwykle dotąd tak i w tym numerze znajdujemy obfite wiadomości „Z różnych dykasteryj“.

Cieszy nas istotnie, że pismo to, które wiele dobrego zdziałaćby mogło dla urzędników, rozwija się widocznie coraz pomyślniej.

### Karabiny żydowskie.

Dalszy ciąg rozprawy przeciw Ahlwardtowi rozpoczął się przesłuchaniem pułkownika Gössnitsa, pełnomocnika ministerjum wojny. Oświadczył on, że dla władzy wojskowej było obojętną rzeczą, gdyby to, co było przedmiotem tajnej rozprawy, było rozpatrywane przy drzwiach otwartych. Ponieważ atoli z przedstawionych wydatków laicy mogliby wyciągnąć mylne konkluzje, że karabiny są do niczego, dlatego byłby za tem, by ta sprawa była publicznie rozpatrywana. Zasięgnie zresztą w tym względzie opinii swej władzy przełożonej.

Następnie przedstawia obrońca nowy dowód prawdy, mianowicie, że przed 2 laty w pewnej restauracji znajdował się Izidor Löwe i podpułkownik Kühne w towarzystwie wyższych wojskowych, mianowicie hr. Hohenthala, Wackerbartha i kupca Paascha. Z powodu tępego słuchu podpułkownika rozmawiano głośno. Przy tej sposobności wyrażano się lekceważąco o armji niemieckiej i o tem, jak można urzędników, fungujących przy rewizji, oszukiwać. Z tego powodu wnosi obrona, aby owych trzech panów, jakoteż i żonę hr. Hohenthala, jako obecnych tej rozmowie, zawezwano na świadków. Trybunał przychylił się do wniosku obrońcy.

Pułkownik Gössnitz, wróciwszy z ministerjum, wyraża w imieniu ministra ubolewanie, że tajna rozprawa zarządzoną została i wyraża nadzieję, że trybunał zechce sprawę tę do publicznej podań wiadomości. Rozchodzi się mianowicie o sprawozdanie z magazynu artylerji w Wesel z d. 15. sierp. 1892 r., w którym wykazano, że przy ćwiczeniach urlopników okazała się potrzeba reperacji pewnej ilości karabinów Löwego. Ta okoliczność była powodem, że ministerjum nakazało 10 sztuk tych karabinów odesłać do Spandawy celem zbadania.

Po małej kontrowersji między obrońcą a przewodniczącym przystąpiono, do odczytania odpowiednich aktów. Wedle sprawozdania z Wesel okazuje się, że po ćwiczeniach landwery była potrzebna reperacja 520 karabinów Löwego na 939. Dyrektor spandawskiej fabryki karabinów podpułkownik Lange, jako świadek, oświadcza, że dotychczas jeszcze sprawozdania udzielić nie może, gdyż badanie nie ukończono. Z liczby 10 karabinów przysłanych do zbadania, ujrano, że przy 4, czy 5 z nich używano jakiegoś narzędzia, może młotka, celem rozbicia. Stanowczo atoli twierdzić tego nie można. Chemiczne zaś badanie wykazało, że metal zawiera za mało fosforu i siarki i dlatego jest kruchy.

Co do przedłożonych przez Ahlwardta 6 aktów urzędowych, wdroszyła prokuratorja i ministerjum dochodzenie przeciw „nieznanemu“, który popełnił kradzież.

W kołach wojskowych panuje przygnębiające wrażenie, cesarza uwiadomiona o całej sprawie skradzionych aktów telegraficznie. Przeciw Ahlwardtowi ma być też wytoczone oskarżenie o ukrywanie skradzionych rzeczy, gdyż akta te przez dłuższy czas były w jego posiadaniu.

Co do wyboru Ahlwardta w okręgu wyborczym Friedberg-Arnswalde, to, jak doniosły telegramy, został tenże wybrany 9000 głosami przeciw wolnomyślnemu kandydatowi Drawe, który tylko 5000 otrzymał.

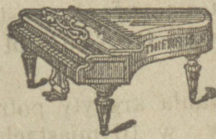
W kołach parlamentarnych twierdzą, że nietykalność poselska Ahlwardta utrzymać się nie da. Nowością by też było żądać dla niego, który karę odsiaduje nietykalności, gdyż mandatu właściwie nie sprawował. Wedle ustawy ten, który karę odsiaduje, wybrany do parlamentu dopuszczonym być nie może.

### NADESLANE.

**Rehseidene Bastkleider fl. 10.50 per Robe** und bessere Qualitäten versendet porto- und zollfrei die Seiden-Fabrik G. Hennenberg (K. u. K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. Gloria-Seide 120 cm. br. für Staub- u. Regenmäntel.

### Dr. A. Szulislowski, okulista

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, po dłuższych studiach w klinikach prof. Fuchsa we Wiedniu i prof. Rydla w Krakowie, ordynuje we Lwowie przy ul. Teatralnej 1. 7. naprzeciw kościoła Archikatedralnego od 11. — 12. przedpoł. i od 3. — 4. popoł.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu, **we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2. I. piętro** (dawniej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najstynniejszych fabryk.

### TEODOR MARMOROSZ

c. k. asystent Dyrekcji skarbu,

opatrzony św. Skramentami zmarł we wtorek dnia 6. grudnia br. w 39. roku życia.

W żalu pograżona żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie w piątek dnia 9. grudnia b. r. o godzinie 3. po południu z domu przy ulicy św. Zofii pod liczbą 11. na cmentarz Łyczakowski.

Lwów dnia 7. grudnia 1892.

„Concordia“ F. Opuchlak i syn.

### Pierwsze węgierskie ogolne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

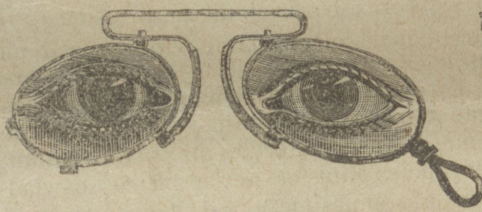
Objawszy z dniem 1. października br.

**Jeneralną reprezentację dla Galicji** powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako **bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję.** Wszelkich informacji udzielają

### Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

### Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najszersze źródło okularów, okularów, lornetek, biokli, barometrów, termometrów itp. Zamówienia precyzyjnie i punktualnie. Reperacje najrychlejsze i najtaniej.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 7. grudnia 1892.

Hotel SZWAJCARSKI. H. dr. Finkel z Jaryczowa, K. Sędzimir z Krakowa, W. Lerezo z Baranowa, J. Witko z Bielska, W. Raczkeski z Kołomyj, H. Snatzki z Podgórze, S. Szeja z Zabrzeża.

### Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct. na prowincji miesięcznie zhr. 1.60, kwartalnie zhr. 4.80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody.**

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratork Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta oodziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 ent., w niedziele i święta 15 ent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 20 ct., w niedziele otwarte od 10—1 wstęp wolny.

### Lwów, z Izby handlowej

7. grudnia 1892.

	placa	zadaja
<b>Akcje za sztukę.</b>		
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zhr. m. k. . . . .	215 00	218 00
„ Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zhr. w. a. w. srb. . . . .	108 00	108 70
Banku hipot. galic. po 200 zhr. w. a. . . . .	338 —	215 —
„ kredyt. galic. po 200 zhr. w. a. . . . .		
<b>Listy zastawne za 100 zhr.</b>		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l. . . . .	100 80	101 50
„ „ 5 pr. „ wylesowal z 10 pr. p. . . . .	108 00	108 70
„ „ 4 i pół pr. los w 50 l. . . . .	98 20	98 90
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l. . . . .	99 00	99 70
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a. . . . .		
„ „ 4 pr. w. a. . . . .	95 80	96 50
„ „ 4 pr. los w 41 i pół l. . . . .	94 50	95 20
„ „ 4 i pół pr. los w 52 l. . . . .	99 90	100 60
„ „ 4 pr. los w 56 l. . . . .	94 00	94 70
<b>Listy dłużne za 100 zhr.</b>		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji: . . . . .		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a. . . . .	53 50	56 50
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a. . . . .		
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat. . . . .	50 —	
<b>Obligacje za 100 zhr.</b>		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k. . . . .	104 80	105 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a. . . . .	94 70	95 40
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a. . . . .	101 50	102 20
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a. . . . .	101 —	101 70
„ „ 6 proc. w. a. . . . .	103 50	—
„ „ 4 i pół pr. . . . .	98 25	98 95
„ „ 4 pr. . . . .	92 00	92 70
<b>LOS Y.</b>		
„ 4 proc. . . . .	23 00	25 00
„ 3 proc. . . . .	32 00	— 00
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski . . . . .	5 64	5 74
Napoleon'or . . . . .	9 51	9 61
Pół imperial . . . . .	9 70	—
Pół imperial . . . . .	1 18 00	124 00
Rubel rosyjski srebrny . . . . .	1 17 25	119 25
„ papierowy . . . . .	58 70	59 20
100 marek niemieckich . . . . .		

### Kurs giełdy wiedeńskiej

	dzisiaj	z dnia poprz.
<b>Wiedeń 7. grudnia 1892.</b>		
<b>Akcje węgierskie banku kredytowego</b> . . . . .	861 50	
Banku anglo-austriackiego . . . . .	150 00	
Unionbanku . . . . .	237 75	
Kolei Karola Ludwika . . . . .	217 25	
„ północnej . . . . .	92 75	
„ południowej (Lombardy) . . . . .	298 50	
„ państwowej . . . . .	245 75	
„ Lwowsko-Czerniowieckiej . . . . .	197 00	
„ węgiersko-północno-wschodniej . . . . .	161 00	
<b>Losy komunalne wiedeńskie</b> . . . . .	169 75	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu . . . . .	105 00	
Galicjańskie obligacje indemnizacyjne . . . . .	—	
Losy regulacji Cisy . . . . .	—	
Akcje Banku dla krajów koronnych . . . . .	225 40	
Banta węgierska: złota 4 proc. . . . .	113 85	
Akcje Bankvereina . . . . .	114 50	
Rosyjski rubel papierowy . . . . .	118 50	
Losy premjowane węgierskie . . . . .	—	
Akcje kredytowe . . . . .	—	

### RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.	Pociagi towarowe	Pociagi mieszane
Z Krakowa . . . . .	6-01 2-50	9-01	6-46 9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów . . . . .	—	9-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny) . . . . .	—	2-57 9-40	7-21
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze) . . . . .	—	2-45 9-17	6-55
Z Suczawy . . . . .	10-09	7-56	1-42 7-06
Z Kimpolungu . . . . .	10-09	7-56	—
Z Radowic . . . . .	10-09	7-56	7-06
Z Hliboki . . . . .	10-09	—	7-06
Z Nowosielicy . . . . .	—	7-56	7-06
Z Slobody rungurskiej . . . . .	10-09	—	1-42 7-06
Z Husiatyna via Halicz . . . . .	10-09	—	1-42
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja . . . . .	—	9-16	2-25
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja . . . . .	—	9-16	2-35
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja . . . . .	—	9-16	—
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja . . . . .	—	9-16	1-41
Z Sokala i Belzca . . . . .	—	—	—
Z Sokala i Rawy ruskiej . . . . .	—	—	—
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>			
Do Krakowa . . . . .	10-41 3-07	5-26	11-01 7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów . . . . .	—	—	— 7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego) . . . . .	2-58	9-41	10-26
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza) . . . . .	3-10	10-02	10-5
Do Suczawy . . . . .	6-36	9-56	3-22 10-56
Do Husiatyna via Halicz . . . . .	6-36	—	3-22
Do Slobody rungurskiej . . . . .	6-36	9-56	3-22 10-56
Do Nowosielicy . . . . .	6-36	9-56	—
Do Hliboki . . . . .	6-36	9-56	—
Do Radowic . . . . .	6-36	9-56	10-56
Do Kimpolungu . . . . .	6-36	—	3-22
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy . . . . .	—	6-16	10-21 7-41
Do Stryja i Stanisławowa . . . . .	—	—	10-21 7-41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu . . . . .	—	6-16	— 7-41
Do Belzca i Sokala . . . . .	—	—	— 9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej . . . . .	—	—	— 7-36

**Uwaga:** Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

### Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosem, mały flakon 50 cent. Laboratorium chemiczne *Adolfa Pokornego*, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. 215

**Maszynki uniwersalne** do tarcia migdałów, bułek, cukru i t. p. po złr. 1-70 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

**"HOTEL GARNI" pod TRZEMA KORONAMI** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

**W**szelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdzkiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Fortepian do sprzedania Rynek 12. I. 28

**Dra Jasińskiego Poradnik dla kaszlących 50 ct.**

**Były nauczyciel i pisarz gminny**, tudzież egzaminowany rachmistrz i kasjer, kilku leśniczych i ekonomów, nauczycielek, klucznic i t. p. poszukują posady; w kupach realności pośrednicze biuro Lipińskiego w Stryju. 47

**Ojciec sześciorga dzieci**, robotnik szewski, żołnierz walki o niepodległość z r. 1863, rodem z Litwy, niezdolny już do pracy w swoim zawodzie z powodu osłabionego wzroku zwraca się do serc litościwych z prośbą o jakikolwiek zatrudnienie. Jan Koszłak, zamieszkały w gmachu teatralnym na dole w ciemnym korytarzu nr. drzwi 13.

**Zamówienia na wszelkie roboty szewskie** przyjmuje i wykonuje w najkrótszym czasie stowarzyszenie **"Równość"**, ul. Dominikańska l. 1.

**K**to ma na zbyciu w dobre ręce pieśka pokojowego niech się zgłosi do sklepu Czyńskiego Halicka 8.

**C. k.** urząd pocztowy w Kętach, poszukuje od 15. grudnia br. ekspedytorki z uzdolnieniem telegraficznym do samodzielnego prowadzenia urzędu. Podane warunki do tego urzędu. 51

**Szycia białej bielizny** w domach prywatnych poszukuje uboga lecz inteligentna osoba. Udziela także **lekcji szycia na maszynie "Singer"**. Bliższa wiadomość u pani Gruszczyńskiej Rynek 29. III. piętro.

**K**to chce się bawić **"w Kotka i Myszkę" ????** Najnowsza nadszycia interesująca i wesoła gra towarzyska. Sztuka 50 cent. polecają **Bukowczyk i Milewski w Samborze**. Przy odbiorze 1 tuzina stosowny rabat.

**P**oszukuje się ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym natychmiast. Zgłoszenia L. M. poste restante Jarosław. 48

**Restauracja "Pod wysmienitą szynką" ulica Szymona 2.** Obiady w abonamencie po 10 złr. składające się: z zupy, pieczeni i leguminy. Śniadania, kolacje. Szynka po 80 cent. za 1/2 kilo. Mięszanina po 60 cent. za 1/2 kilo. Z szacunkiem **Plewnicki restaurator**. 860

**N**auczycielka poszukuje; posady udziela przedmioty szkolne, francuskie, muzyki. Adres **"Nauczycielka"** na ręce właścicielki kamienicy ulica Łyczakowska l. 13. 60

**Na długie wieczory zimowe!**  
**Najświeższe Nowości!!!**  
**Wypożyczalnia książek i NUT**  
**STANISŁAWA KÖHLERA**  
we Lwowie, ul. Batorego l. 28.  
Abonament (3 tomy na raz) 40 cent. miesięcznie  
Kaucja złr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 złr. miesięcznie.  
Kaucja 5 złr.  
*Najnowszy katalog własnie opuścił prasę.*  
Zapisywać się można codziennie.  
Nuty 6 kawałków na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zł.  
Telefon nr. 52.

**Łyżwy do ostrzenia, czyszczenia i niklowania** przyjmuje nożownik Jan Lauruk przy ul. Boimów l. 3. dawniej Weklerska (obok handlu zabawek Wgo pana Henryka Müllera) oraz wszelkie ostrzenia i reperacje w zakresie nożownictwa wchodzące. 992

**Kasy ogniotrwałe** z pierwszorzędnych fabryk poleca najtaniej Elster Halicka 25. Główna trafik. 40

**Klemens Fedunio, b. introligator** ek. biblioteki uniw. Jagiellońskiej. poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej l. 8. we Lwowie. 951

**P**an P. E. B. K. H. zechce podać swój adres tą drogą, jaką przystał korespondencją l. 7., a otrzyma korzystną ofertę. 46

**W** sprawach podatkowych udziela się informacji ul. Kołataja 3. na dole przez podwórze z prawej ręki. 50

**Fortepian salonowy** do sprzedania Lwów, Rynek l. 8. III. piętro. 52

**Największy wybor fortepianów i pianin** w składzie **J. Balco Mussil** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

**Naukę Buchalterji kupieckiej** udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veltzé.**  
Ulica Krakowska l. 7. III piętro.

**Ukończony maturzysta**, były jednoroczny ochotnik, biegły w języku polskim, ruskim i niemieckim poszukuje lekcji na wieś. Łaskawe zgłoszenia: P. Bajorek w Rozdole. 67

**Sklep korzenny z pokojem do śniadań** zaraz do sprzedania. Wiadomość "Zieliński" w głównej trafice ulica Halicka. 36

**Kwiaty do kościołów i salonów**, bukiety kotyliłonowe po cenach umiarkowanych Amalji Sawakiewicz Lwów ulica Pańska l. 17. w podwórzu 66

**Zgubiono w niedzielę 27. z. m.** w sali lub sieni "Sokoła" **wachlarz** z malowanymi na drzewie jaskółkami. Uprasza się odnieść takowy na ulicę Pańską l. 6. I piętro za stosownym wynagrodzeniem. 64

**P**oszukuje się osoby starszej do posług domowych. Zgłosić się pod liczbę 17. Chorążczyzna I. piętro. 65

**S**tarszy kawaler poszukuje od 15. grudnia w śródmieściu pokoju przy rodzinie sam lub wspólnie z drugim inteligentnym, statecznym mężczyzną z meblami i całym utrzymaniem za miesięcznym wynagrodzeniem około 30 złr. Zgłoszenia prosi nadsyłać najdalej do 13. grudnia pod literami: M. N. poste restante Lwów.

**Z**araz potrzebna osoba, **gotować, zmyć i prasować, do zajęć domowych** plac Chorążczyzny l. 4. I. piętro. 68

**U**ne Parisienne ayant quelques heures de libres desire leçons. Adresse au Courier. 71

**D**la osoby obznajomionej z rachunkowością jest miejsce do objęcia. Adres w administracji Kurjera. 73

**Poszukuję od 1. stycznia pr. mieszkania** z dwóch obszerniejszych pokoi i kuchni z przynależnościami, albo z trzech mniejszych pokoi. Łaskawe oferty z podaniem ceny w administracji "Kurjera Lwowskiego" pod lit. M. L. P.

**10 miesięczny wyżył rasy angielskiej**, białej, żółtej, znaczony, bardzo dobrze tresowany, a tak rasowe psy, że można im dać zalety pierwsze we Lwowie. Ulica Sykstuska liczbą 44. drzwi 7. 72

**Realność do sprzedania** dom parterowy z ogrodem na przedmieściu Lwowa. Wiadomość: "Interes" poste restante Lwów. 70

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**3 pokoje z przynależnościami. Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

**3 pokoje, nyża, kuchnia, spiżarnia** parter l. 24. ul. Akademicka od stycznia. 38

**Salon z przedpokojem.** Ulica Zyblikiewicza 39. 56

**W** domu na rogu ul. Sokoła l. 1. i Chorążczyzny 3 frontowe pokoje z przedpokojem zaraz do najęcia. 69

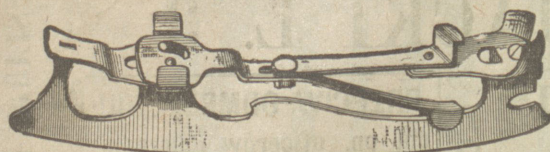
**Na święta. Wina. Na święta.**  
**Wina**  
czyste i naturalne  
**austrjackie i węgierskie**  
od 60 ct. zacząwszy.  
**Rosolisy**  
hr. Drohojowskiego i Iañcuckie, jakoteż cognac, rum i t. p.  
poleca  
**O. T. Winklera Syn.**

**Wielmożna Pani!**  
Zanim Wielm. Pani zdecyduje się gdziekolwiek kupić kołdry lub materace, proszę łaskawie choćby z ciekawości zobaczyć własne wyroby pościeli w Magazynie pod firmą:

**Józef Schuster**  
ulica Kopernika liczbą 7,  
gdzie jest najlepsze źródło nabycia tych wyrobów w różnych cenach i gatunkach jak:  
Koldry zapałowe po złr. 4, 5 do 6.  
Koldry wełniane po złr. 6-25, 7, 8, 9, 10, 12 do 14.  
Koldry atlasowe od złr. 14 w każdej cenie do 22.  
Materace włosiane od złr. 15, 17, 18, 20 w każdej cenie do złr. 32.  
Zapewniając zarazem P. T. Kupujących, że wyroby moje najstaranniej są wykonane i z dobrych materiałów oraz **wielki wybór koców na łóżka, kap najgustowniejszych i chodników.**  
Z wysokim szacunkiem  
**Józef Schuster.**  
(Lwów "Impressa").

**Poszukuje się zdolnych agentów w zawodzie ubezpieczeń.**  
Wiadomości udziela **Schenker,** Kołataja 3.

## ŁYŻWY

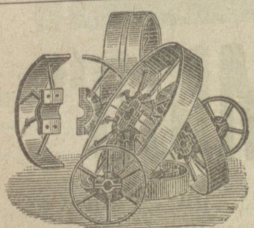


tylko w gatunku Ia (pod gwarancją)

"Halifax" doskonałe	para	zł. 1-80
"ze stalowymi nożami	" "	2-50
"z szerokimi nożami	" "	4-—
"niklowane stalowe	" "	5-—
"z szerokimi nożami	" "	6-50
"damskie nieniklowane	" "	2-—
"niklowane	" "	3-50
"Helwetia" albo "Merkur"	" "	3-50
Jackson Haines stalowe polerowane	" "	5-—
"niklowane	" "	6-50
Łyżwy żelazne z rzemykami	" "	1-—
Paski do "Halifax"	" "	—30

**największy skład i ekspedycja na prowincję u firmy:**  
**PIOTR CHRZĄSTOWSKI**  
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry).  
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Dla pp. Studentów, członków Towarzystw gimnastycznych "Sokół" i Klubów łyżwiarskich ceny znacznie niższe.



**Odlewy, różne lane części** dla fabryk i celów budowniczych, **syfony kanałowe z hermentycznym zamknięciem** według przepisów sanitarnych, oraz palowiska itp. dostarcza surowo, lub przetworzone według nadesłanych i fabrycznych modeli, jakoteż gotowe maszyny starannie wykonane tanio.

**J. WYCHERA**  
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza  
we Lwowie, Grodecka l. 47.

## Doniesienie.

Polecamy szanownej P.T. Publiczności na święta nasze najlepsze piwa fiaskowe i odstawiamy przez naszych ludzi do domu. Wysyłamy także na prowincję opakowane w skrzynkach od 50 fiasków w górę po następujących cenach:

<b>Lwowski eksport marcowy</b> (fiaski oryginalne)	7 ct. fiaska
<b>Piwo bock</b>	12 " "
<b>Żywiecki porter</b>	12 " "

O liczne zamówienia prosi ustnie, pisemnie albo telefonem.

**Lwowski eksport piwa w butelkach**  
Lwów, ul. Sykstuska 8, Telefon 379.

## Kamienice

we Lwowie i na prowincji po różnych cenach poleca do kupna i sprzedaży **J. Topolnicki** Agencja handlowo-przemysłowa we Lwowie, ul. Pańska l. 13.



## ŁYŻWY

"Halifax" zwykłe po 1-50, ze stalowymi nożami po 2-20, Halifax ze szerokimi nożami polerowane 3-50, niklowane 5-50, Halifax damskie z rowkami 1-50, niklowane 3-—, Merkur zwane Helwetia 3-20, Jackson Heynes polerowane 4-80, niklowane 6-—, Columbus 9-50, Łyżwy żelazne zwykłe 1-—, Lodowce do butów do regulowania zł. 1-—.

**Samowary mosiężne rosyjskie** na szklankę 6, 8, 10, 12, 16 i 20 po zł. 9, 10, 12, 13, 15 i 17 poleca

**ANTONI HALSKI**  
Handel towarów żelaznych  
Lwów, plac Marjański l. 9.

## NA ZĘBY

popsute lub bolące, znana jedyna Unika Nr. 1, 2 i 3, wynalazku p. A. Zabokrzyckiego, tylko w apt. **Jana Wewiórskiego**, Lwów ulica Halicka liczbą 5.

Zarząd Dóbr w Miżyńcu poszukuje młodego **człowieka**, kawalera z pięknym piśmem jako

**pomocnika kancelaryjnego**

Podania własnoręcznie pisane wnosić należy do Zarządu dóbr w Miżyńcu — nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

## Dom

przy ulicy Bema nr. 2, jest do sprzedania z wolnej ręki pod dogodnymi warunkami.

Bliższa wiadomość u właścicielki domu.

## Świeży transport!

**Ser ementalski, Ser cieszyński, Musztardę francuską, Musztardę kremską, Marony tyrolskie, Śledzie szkockie, Śledzie holenderskie**

poleca handel **O. T. WINKLERA SYN**  
we Lwowie, ul. Teatralna 7.

**S. PIELECKI, LWÓW PL. MARJACKI L. 3.**

CENY FABRYCZNE BEZ KONKURENCJI.

USŁUGA RZETELNA. WYMIANA MOŻLIWA.

**KAPELUSZE, CYLINDRY,**  
klaki, kapelusze i czapki  
myśliwskie z fabryki  
**HABIGA i PLESSA** w Wiedniu  
**TRESSA** w Londynie,  
**PICHLERA** w Gracu.  
**ZARĘKAWKI MYŚLIWSKIE.**

POLECA

**ZNANE Z DOBROCI**  
**RĘKAWICZKI**  
zimowe angielskie  
z kutnerem, futrzane, jelenie,  
kanguruowe, nappe, glace,  
duńskie, wełniane, balowe  
we wszystkich kolorach,  
damskie i męskie.

POLECA

**RĘKAWICZKI**  
**UNIFORMOWE**  
białe jelenie do prania, glace  
i duńskie, zimowe wełniane,  
podszyte skórą i bez, do  
jazdy konnej i powożenia.

POLECA

**PRZECIW ODMROŻENIU**  
dla pp. oficerów i urzędni-  
ków państwowych i myśli-  
wych kapuzki chroniące uszy,  
kapuzki na całą głowę, weł-  
niane i jedwabne baszliki.  
**KLAPY NA USZY.**

**GLÓWNY MAGAZYN BRONI I PRZYBORÓW UNIFORMOWYCH.**

**BUCIKI ANGIELSKIE**  
z futrem, nieprzemakalne z  
podeszwami kauczukowymi.  
**BERLACZE** do polowania,  
**POŃCZOCHY, KAMASZE,**  
**SZALE i KOCYKI,**  
**KAFTANIKI, BURKI**  
i **MARYNARKI SKÓRZANE.**

Revolwery.

**KRAWATY**  
w najnowszych fasonach.  
**Bielizna męska**  
Koszule ozdobne do fraka,  
**KOLNIERZE, MANKIETY,**  
spinki, szelki, podwiązki.  
**Szczotki, grzebienie,**  
lusterka, flakony i t. p.

Laucastrowki

**WYROBY SKÓRZANE**  
**WYROBY z BRONZU,**  
**GALANTERJA MYŚLIWSKA.**  
Deszczochrony, laski, kufry,  
torbezki, neceserki, szpic-  
ruty, laski do konnej  
jazdy.

Patrony

**PERFUMERJA**  
francuska i angielska,  
**WODA KOŁOŃSKA**  
po cenach oryginalnych fa-  
brycznych, dotychczas we  
Lwowie niebywałych.

**OSOBNY DZIAŁ NOWOŚCI DAMSKICH I MĘSKICH.**

**Singera**  
**Oryginalne maszyny do szycia**

są wzorowe co do konstrukcji, najlżejsze w użyciu, mają najpiękniejszy ścieg, szyją z największą akuracją na wszelkich materjach i każdą nitką, zaopatrzone są najdoskonalszymi aparatami i niedoścignione w trwałości i działalności, są największymi maszynami do szycia

**dla użytku rodzinnego i przemysłu domowego.**

Najnowszy wynalazek spółki Singera, wysokoramienna  
**Vibrating Shuttle maszyna do szycia**

okazał się, jak wszystkie dotychczasowe wyroby tej fabryki, znakomitym postępem na tem polu. Odznaczając się pojedynnością w użyciu, jakoteż gustownym wyrobem jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie i

**najlepszym podarkiem na gwiazdkę.**

**G. Neidlinger**  
Lwów, Rynek 9.

**Podarunki na święta!**

Znakomite **tutki** nieklejone „La Comete“ 1000 sztuk w rulonie złr. 1.20.  
60 książeczek **bibułek** „La Comete“ zł. 3.—.  
**Pul-resiki** na nową monetę (korony) zł. —85 i 1.25.  
**Tytonierki** (czółenka) a 90 ct., 1.— i 1.20.  
lub **papierońce** ze zamkiem od —50 do 4.—.  
**Zapalniczki** kasłowskie z lontem 45 ct.  
**Wstawki** do tutek bursztynowe od 50 ct. do 4 zł., z kości słoniowej po 50 i 0 ct., hebanowe 15 ct.  
**Fajli** tureckie, szemnickie, drewniane, myśliwskie,  
**Cybuszki**, cygarniczki, wyroby metalowe itp. w największym wyborze i po cenie przystępnej.

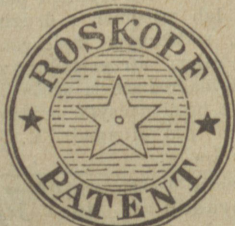
Zamówienia nad zł. 6 wysła franco.

**Etablissement „Elster“**

Lwów: Główny skład plac Gołuchowski 1. 2.  
Filje: ul. Sykstuska 1. 3, plac Kapitulny 1. 3.

**Walczki do okien**  
**Kit do okien,**  
**Oliwę do świecenia**  
**Oliwę do maszyn**  
**Wosk pszczelny**  
**Farby do posadzek**  
poleca  
**Skład farb i materiałów**  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**  
Lwów  
ul. K. 1. 2.

Marka ochronna.



Marka ochronna.

**Józef Komarowski**  
zegarmistrz.  
we Lwowie ul. Akademicka 1. 5.  
Wielki skład oryginalnych zegarków  
**Roskopf**  
złote, srebrne, męskie i damskie, z sekundami dużymi, a tak poszukiwane przez lekarzy. Metalowe od zł. 12.  
Sprzedaje po cenach najniższych z gwarancją.

Herbata z Brodów!!

Ud dawien dawna ze swej, dobrej, zapachu znana, prawdziwa  
**Herbata Rosyjska**  
w handlu  
**W. ADAMOWICZA**  
w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . 1.40  
funt najlepszej w oryginal. . . . . 2.50  
funt Imperiali cesarskiej . . . . . 3.50  
funt . . . . . 4.50  
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo złr. 9.50.

Herbata z Brodów!!

**PAPÉE & KOŚCICKI**  
otworzyli we Lwowie przy ul. 3. Maja 1. (w gmachu dawnej Kasy Oszczędn.)  
**Komisowy skład**  
**Herbaty rosyjskiej**  
pod rządową banderolą  
firmy  
**Wogau & Sp.**  
w Moskwie.  
1 funt rosyjski zł. 2 do zł. 6.  
i polecają się łaskawym względem P. T. Publiczności.

**Skład kawy**  
tylko najlepszych gatunków, Ceylon, Mokka i Amerykańskiej pod godłem  
**„Syrjusz“**  
1/2 Klo Kawy najrzędniejszej zł. 1.—  
na prowincję  
3/4 Klo zł. 10.10 centów franco.

**Łyżwy „Halifax“** [ma] **niklowane**  
damskie zł. 2.50, męskie zł. 3.— za parę,  
**Kalosze prawdziwe rosyjskie,**  
z fabryki petersburskiej  
damskie płytke zł. 2.25, głębokie z elastyką zł. 4.50,  
męskie płytke zł. 3.25, głębokie z filcem zł. 5.50,  
poleca w wielkim wyborze  
**Wrześniowski & Włodek, Lwów, ul. Halicka 4**  
(dawnej w magazynie pod Królem Sobieskim).

**„AMICO“**  
patentowany piec kaflowy,  
przenośny, prawdziwy przy-  
jaciół domu, udział kaflarza  
zupełnie wykluczający,  
utrzymuje na składzie  
**Arnold Werner**  
Lwów, ul. Sobieskiego 3.

**Jedenaście**  
**Powieści i nowel**  
za 4 zlr.  
a mianowicie:  
Tajemnice wielkiego świata, powieść  
dwutomowa, wolny przekład z fran-  
cuzkiego.  
Spadek po wuju Herminie, nowella.  
Angielska historia, nowella, napisał  
Mieczysław Schmitt.  
Wdowieństwo Aliny, powieść jedno-  
tomowa.  
L'ombra, nowella jedno-tomowa.  
Zaklęty i odczarowany, najnowsza po-  
wieść jedno-tomowa Wernerowej.  
Pożyczona Mama, nowella.  
Niebezpieczna, powieść jedno-tomowa.  
Juliusz Donné, nowella.  
Po latach dwudziestu, powieść.  
Złamany a nieugięty, powieść, przez  
Marję Grochowską.  
**Cena 4 zł.**  
**Drukarnia nar. W. MANIECKIEGO**  
ulica Kopernika 1. 7.

**Dla właścicieli koni i bydła**  
**Płyn restytucyjny Kwizdy.**  
Kreolina „Brosmanna“.  
Proszek Korneburgski, jakoteż  
inne środki lecznicze Kwizdy dla  
bydła.  
**Szczotki i zgrzebła** dla koni i  
bydła,  
**Wiaderka** składane do pojenia,  
**Wiaderka i szaficzki** z masy  
cellulozowej,  
**Szczotki** do mycia powozów,  
**Skórki irchowe i gąbki** do my-  
cia powozów,  
**Mydła, pasta i angielski płyn**  
do szedeł,  
**Lakier matowy** na uprzęż (Ci-  
rag-Harraise),  
**Smarwidło** na kopyta,  
**Kit** do wypielęgania popękanych kopyt,  
**Krajowe nieprzemakalne sma-  
rowidło** na skórę,  
**Smarwidło do koni, Miary do**  
koni,  
**Pastę** do czyszczenia mosiądzów,  
poleca w najlepszych gatunkach i po  
cenach umiarkowanych  
**ALOJZY HÜBNER**  
Lwów, Rynek 1. 38.